

Rosja powołała się na artykuł 4 traktatu o wzajemnej obronie z Koreą Północną, potwierdza Putin



Prezydent Rosji Władimir Putin publicznie potwierdził, że jego kraj powołał się na kluczowy artykuł traktatu o wzajemnej obronie z Koreą Północną.

Rosyjski przywódca ogłosił to podczas dwudniowego szczytu BRICS, który odbył się w rosyjskim mieście Kazań. Była to odpowiedź na pytanie Cyrusa Simmonsa z NBC News, który zapytał Putina o obecność wojsk Korei Północnej w Rosji, co sugerują zdjęcia satelitarne opublikowane przez Koreę Południową.

„Zdjęcia to poważna sprawa. Jeśli są zdjęcia, to coś odzwierciedlają” – powiedział Putin, który następnie przypomniał historię konfliktu Rosji z Ukrainą, który rozpoczął się w 2014 roku.

„Jeśli chodzi o nasze stosunki z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną [KRLD]: Jak wiecie ... nasze porozumienie o strategicznym partnerstwie zostało ratyfikowane. Jest tam artykuł czwarty. Nie wątpimy, że przywódcy Korei Północnej poważnie traktują nasze umowy. To, co i jak zrobimy w ramach tego artykułu, to nasza sprawa” – kontynuował.

„Po pierwsze, musimy przeprowadzić odpowiednie negocjacje dotyczące wdrożenia artykułu czwartego tego porozumienia.

Jesteśmy w kontakcie z naszymi północnokoreańskimi przyjaciółmi. Zobaczymy, jak rozwinie się ten proces”.

Artykuł czwarty traktatu o wzajemnej obronie, formalnie traktatu KRLD-Rosja o wszechstronnym partnerstwie strategicznym, brzmi: „W przypadku, gdy którykolwiek z sygnatariuszy znajdzie się w stanie wojny w wyniku zbrojnej napaści jednego lub kilku państw, drugi bezzwłocznie udzieli pomocy wojskowej i innej przy użyciu wszelkich posiadanych środków, zgodnie z art. 51 Karty [Narodów Zjednoczonych] oraz prawem KRLD i Federacji Rosyjskiej”.

Pisząc dla Free West Media (FWM), komentator Marko Marjanovic wskazał, że za „skromną nazwą dokumentu kryje się [pełnoprawny] traktat o wzajemnej obronie”.

„Zapytany o obecność Koreańczyków z Północy, Putin – bez pytania – zamiast tego zdecydował się poinformować reportera o szerszej perspektywie: Rosja ma traktat o sojuszu obronnym z Koreą Północną, który został teraz uruchomiony” – napisał Marjanovic.

Rosja i Korea Północna zacieśniające więzi wojskowe to zła wiadomość dla Ameryki

Marjanovic, autor strony internetowej Anti-Empire, również wtrącił swoje dwa grosze na temat rozwoju sytuacji w artykule FWM. Zauważył, że Putin nie odnosił się do rozmieszczenia Koreańczyków Północnych w Rosji jako jedynie „ćwiczeń wojskowych”.

„Jeśli [Północni] Koreańczycy są w Rosji, to jest to kontekst, w którym się tam znajdują – a nie jakieś 'ćwiczenia'. To, czy żołnierze [północnokoreańscy] pojawią się na linii frontu, nie ma większego znaczenia. Niezależnie od tego, czy się pojawią, czy nie, zostanie udzielona dodatkowa forma pomocy wojskowej.

I niezależnie od tego, czy to zrobią, czy nie, Rosja zaciągnie dług wobec Korei Północnej i będzie zobowiązana do obrony [Pjongjangu] w przyszłości” – napisał Marjanovic.

Marjanovic wskazał również, że Rosja i Korea Północna, stając się nawzajem swoimi najlepszymi przyjaciółmi, stanowią dla Ameryki poważny cios zwrotny. „[Korea Północna] zyskuje potężnego sojusznika i bliskiego sojusznika, co jest niepożądane dla [Waszyngtonu] i karmi za zapędzenie Moskwy i Pjongjangu w kozi róg”, napisał.

„Należy zrozumieć, że dla Korei Północnej pomoc Rosji również nie jest pozbawiona kosztów i niebezpieczeństw; maluje ona amerykański cel na [Pjongjangu]. Ale prowokowanie gniewu amerykańskiego imperium może być tego warte, jeśli w zamian otrzyma się od Rosji gwarancję bezpieczeństwa z artykułu czwartego – wraz z ropą, nawozami, transferami [technologii] [i nie tylko]”.